Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 101 | Katowice, sobota 30-go kwietnia i niedziela 1-go maja 1932 r. | Rok 31

Polska jedynem państwem o mniejszem bezrobociu.

Międzynarodowa Organizacja Pracy przy Lidze Narodów w Genewie ogłosiła w kwietniowym numerze b. r. swojego oficjalnego organu „Bulteno de la Internacia Labor-Oficejo“ statystykę bezrobocia w najważniejszych państwach świata. Statystyka ta zasługuje na szczególną uwagę. Sporządzona jest bowiem przez instytucję międzynarodową, mającą stać na straży interesów świata pracy. A zatem zestawień jej nie można oskarżać o tendencyjność ze względów politycznych, gospodarczych czy t. p.

Rekord bezrobocia osiągnęły Stany Zj. Ameryki Półn., gdzie cyfra ludzi bez pracy wynosi **8,3 miljony.** Następnie kroczą **Niemcy z liczbą przeszło 6 miljonów.** W Wielkiej Brytanji łącznie z Irlandją bez zajęcia jest prawie **3 miljony osób.** Stosunkowo mniejsze bezrobocie mają Włochy (1 miljon). Poniżej miljona bezrobotnych mają państwa: Austrja 361 tysięcy, **Polska 325 tys.,** Belgja 228 tys., Holandja 157 tys., Czechosłowacja 146 tys. i t. d. Widzimy przeto, iż w stosunku do liczby ludności oraz obszaru Polska stosunkowo słabo dotknięta jest klęską bezrobocia. Chociaż trzeba przyznać, iż u nas uprzemysłowienie kraju jest słabsze.

Jeszcze znamienniejsze są zestawienia porównawcze stanu bezrobocia obecnie a przed rokiem. Ważnem jest bowiem nietylko to, ile dany kraj ma bezrobotnych, lecz również, **czy walczy on skutecznie z tem, czy ilość ludzi pozbawionych chleba zwiększa się w nim, albo-li spada.** I pod tym względem oficjalne cyfry Międzynarodowej Organizacji Pracy są wprost rewelacyjne! A mianowicie czytamy tam wyraźnie iz **Polska jest jedynym krajem na świecie, w którym bezrobocie w porównaniu do przed roku zmniejszyło się.** Spadek nie jest tak znaczny, gdyż tylko **4 procent,** lecz w każdym razie istnieje. Natomiast wszystkie inne państwa mają bezrobotnych daleko więcej. Procent wzrostu bezrobocia w ciągu roku jest dla niektórych krajów oszałamiający: **Francja 523%,** a **Nowa Zelandja 508 procent!** A zatem jest tam przeszło pięć razy tyle ludzi bez środków do życia, ilu było przed rokiem. W dwójnasób zaś powiększyło się bezrobocie na Łotwie, w Belgji oraz w Holandji. W innych ważniejszych państwach wzrost bezrobocia w procentach wynosi: **Finlandja 73, Czechosłowacja 57, Włochy 53, Danja 49, Węgry 30, Kanada 25, Niemcy 24 i t. p.**

Statystykę tą winni dokładnie przeczytać sobie i... przemyśleć nasi pesymiści, którzy na każdym kroku walcząc bez przebierania w środkach z wysiłkami rządu i społeczeństwa szkalują Polskę, tumanią ludzi, jakoby w Polsce było istne piekło, a na całym świecie poza tem istniał rozkoszny raj. Tymczasem jest zgoła inaczej. Nie jest dobrze u nas. To prawda. Trudno o pracę. Zarobki niskie. Bezrobotnych sporo. Lecz pamiętajmy, iż bywało gorzej! Na szczęście chłop ani nawet robotnik nie głoduje w tym stopniu jak zagranicą. Stopa życiowa jest bez porównania wyższa, niż nawet za czasów przedwojennych. W każdym zaś razie **jest u nas lepiej, aniżeli zagranicą.** Tam bezrobocie szaleje a wzrasta żywiołowo. Tam ludzie dosłownie przymierają z głodu i to masowo.

W chwilach zwątpienia, gdy czasy są ciężkie i zapowiadają się jeszcze gorsze, dobrze jest zobaczyć, jak jest u drugich i jest dowodem pomyślnym stwierdzenie bezstronne faktu, **że gdzieindziej jest gorzej, niż w Polsce.**

M. J. Z.

Zamach na dowódcę wojsk japońskich w Szanghaju

zorganizowali bolszewicy?

Londyn. Wczoraj w nocy dokonano **zamachu na dowódcę wojsk japońskich w Szanghaju, jenerała Szirokawę.** Jenerała przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Zamach, jak się zdaje, miał być sygnałem do powstania ludności chińskiej przeciwko Japończykom. Prawie jednocześnie tłum ludności chińskiej rzucił się na arsenał japoński, celem zrabowania broni. **Wojska japońskie zdołały szybko przywrócić porządek.** Aresztowano kilkudziesięciu Chińczyków. Zamach na jenerała japońskiego niewątpliwie utrudni nawiązanie rokowań pokojowych japońsko-chińskich, nad któremi pracuje komisja 19 Ligi narodów i **stać się może powodem nowych powikłań na Dalekim Wschodzie.**

Wieść o zamachu w Szanghaju dotarła do Charbina o godz. 1 po południu, według czasu miejscowego (nasza 6 rano, przyp. red.). W kolonji japońskiej zapanowało niesłychane wzburzenie, gdyż wiadomość ta zbiegła się z wykryciem spisku, zorganizowanego w Mandżurji przez rząd sowiecki.

Władze japońskie przystąpiły do likwidowania placówek bolszewickich w Charbinie. Ulicami przeciągają patrole żandarmerji, zatrzymując i poddając rewizji osobistej obywateli sowieckich.

Rewizje w mieszkaniu urzędników sowieckiej dyrekcji kolejowej doprowadziły do ustalenia faktu, że **niemal wszyscy kolejarze byli agentami rządu sowieckiego,** że kierowali propagandą komunistyczną w Mandżurji i utrzymywali potajemną korespondencję z centralą partji komunistycznej w Moskwie.

Również **sowiecki instytut politechniczny w Charbinie jest centralą szpiegowską. Profesorowie i asystenci oraz część studentów otrzymują stałe zasiłki z tajnych funduszów sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.** Są to w gruncie rzeczy osoby, wyznaczone do objęcia stanowisk w przyszłej mandżurskiej republice rad, gdyby przewrót doszedł do skutku.

„Charbinskoje Wremja“ otwarcie oskarża rząd sowiecki o zorganizowaniu zamachu w Szanghaju. Chińczycy nie byliby zdolni do przeprowadzenia bądź co bądź planu tak trudnego, który wymaga specjalnej znajomości techniki rewolucyjnej.

Ciężkie poszlaki przemawiają za winą Gorgonowej.

Lwów. W procesie Gorgonowej zeznawali w dniu wczorajszym świadkowie z policji. Najpierw przed sądem staje **nadkomisarz Frankiewicz,** były komendat policji powiatowej, który prowadził dochodzenie w sprawie mordu w willi brzuchowickiej. **Zeznania jego mocno obciążają oskarżoną.** Wywodzi, on, że policja z pośród wszystkich ewentualnych możliwości ustaliła ponad wszelką wątpliwość na podstawie zebranych poszlak i dowodów, że **sprawczynią zbrodni jest Rita Gorgonowa.**

Zaraz po przyjściu do willi zwrócił się świadek do Zaremby z zapytaniem, co wie o mordzie. Zaremba oświadczył wówczas, że dokonano na córce mordu rabunkowego, a sprawcy zbiegli.

Wskazując na zamknięte okno w pokoju ofiary, rzekł: „To okno zastałem otwarte, tędy musieli wyjść sprawcy“.

Ponieważ na oknie nie było żadnych śladów, komendant Frankiewicz zwrócił Zarembie uwagę na to, a ten odparł: „Może być, że wyszli przez drzwi“.

Przy świetle latarek zbadano podłogę. Okazało się, że nie była posprzątana, a na warstwie kurzu nie było żadnych śladów. Nie znaleziono też żadnych śladów na oknie, listewki nie były uszkodzone, mur nie wykazywał żadnych rys, ani zadrapań. Na podstawie tego świadek oświadczył Zarembie, **że sprawcy nie mogli wejść do willi z zewnątrz.** Również badanie głównych drzwi potwierdziło ten pogląd.

W międzyczasie komendant posterunku w Rzęśnie, Nuczkowski, zawiadomił świadka, że Staś mówił, iż widział sprawczynię zbrodni a wachmistrz Trela odkrył ślady.

Zaczęliśmy badać te ślady, które śnieg stale zasypywał. Ślady prowadziły od werandy do basenu, a stąd do piwnicy i sypialni Gorgonowej. Wreszcie ustaliliśmy, że takie same ślady prowadzą z głównej werandy do bramy parkanu. Śladów tych nie można było zabezpieczyć, ani dokładnie wymierzyć, gdyż były zasypane śniegiem.

Następnie znaleźliśmy ślady krwi na klamce drzwi piwnicznych, oraz jeszcze raz ślady na śniegu koło basenu. Przodownik Nuczkowski pokazał mi, że na lodzie koło basenu znajduje się szczelina, jakby tam ktoś coś wrzucił. Początkowo nic tam nie znaleźliśmy.

Komendant Frankiewicz opowiada następnie, że podczas przesłuchiwania Gorgonowej zauważył, iż ma zadrapaną rękę. Odpowiedziała, że Zaremba stłukł szklankę i ona skaleczyła się o odłamek szkła.

— Potem zwrócił się do Zaremby ze słowami: „Panie inżynierze, czy pan nikogo nie podejrzewa? Niech pan szczerze i po męsku odpowie“. Na to Zaremba rozłożył ręce i rzekł na pół z wahaniem, na pół z zapytaniem: „Mój Boże, na tyle lat pożycia... panowie podejrzewacie... Nie, to niemożliwe“.

Odpowiedziałem mu: „Pani Gorgonowa mogłaby nam dużo dopomóc“. Po chwili przyszedł Staś, zdenerwowany. Chłopiec opowiedział przebieg wypadków krytycznej nocy, jak się zbudził, pobiegł do pokoju Lusi itd.

— Zwróciłem się do oskarżonej — mówi kom. Frankiewicz — z zapytaniem, czy wychodziła z willi? Odpowiedziała, że wychodziła przez werandę, bo tamtędy się najczęściej chodzi, aby nabrać wody dla ratowania Lusi. Zeznała, że poszła w pantoflach, w których następnie pobiegła do dr. Csali. Wodę tymczasem przyniósł kto inny.

Gdy następnie pytałem, gdzie skaleczyła sobie rękę, powiedziała mi, że przy otwieraniu drzwi wybiła szybę i skaleczyła się. Zwróciłem jej uwagę, że przedtem mówiła, iż skaleczyła się o odłamek szklanki. Odpowiedziała mi na to: „To swoja drogą“. Skaleczenia ze szklanką nie umiała zademonstrować.

Razem z p. Respondem oglądaliśmy następnie szybę. Kit znajdował się od zewnątrz i gdyby szyba została wybita z wewnątrz, musiałby choć częściowo odpaść. Tymczasem był nienaruszony. Ani kawałka szkła nie było w ramie. Gorgonowa twierdziła, że sama szkło powyjmowała, aby je uprzątnąć.

Zauważyłem też wytarte plamy krwi na podłodze, a za szafą w pokoju kilka kawałków szkła.

Pod zwałami węgla.

Bytom. Podczas pracy około wzmacniania ganku na kop. Preusag na Śląsku Opolskim **oberwały się ze stropu masy węgla, zasypując robotnika Wiencka.** Ze zmiażdżonemi nogami i piersiami odwieziono go do szpitala. Podobnemu wypadkowi uległ na kop. Sośnica ładowacz Skubacz.

Echa katastrofy na kop. „Concordia“.

Zabrze. Jedna z ofiar wczorajszej katastrofy górniczej na kop. Concordia **zmarła w szpitalu.** Jest nią robotnik kopalniany **Kusz. Stan zdrowia 8 rannych górników nie budzi narazie obaw.** Na miejsce katastrofy zjechała specjalna komisja górnicza, która bada przyczyny eksplozji.

Nowe okręty polskie.

Gdynia. W stoczni Helsingür odbędzie odbędzie się spuszczenie na wody statku „Lwów“, zamówionego dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego. W tej samej stoczni w najbliższych dniach specjalna komisja dokona odbioru statku „Lublin“.

Ze zmagań świata pracy z kapitałem.

Konferencje u pana wojewody.

Katowice. W dniu wczorajszym wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął delegację związku metalowców Z. Z. Z., która prosiła p. wojewodę o poczynienie starań w rządzie celem otrzymania zamówień dla huty „Królewskiej (warsztaty górne), produkującej mosty, koła, wagony itp. P. wojewoda przyrzekł delegacji, że **poczyni wszelkie starania w rządzie, by otrzymać powyższe zamówienia.** (l)

*

Również w dniu wczorajszym p. wojewoda przyjął delegację naczelnej dyrekcji „Ferrum“, radę zakładową powyższej huty oraz prezesa Związku metalowców Rogackiego. Delegacja przybyła do p. wojewody w sprawie udzielenia kredytu dla huty, albowiem **robotnicy już od szeregu tygodni nie otrzymali swoich zarobków.** Dzięki usilnym staraniom p. wojewody **huta „Ferrum“ otrzyma 31 b. m. 75 tysięcy złotych na wypłatę robotników.** (l)

Fabryka chemiczna „Scharf“ czasowo zamknięta.

Dyrekcja fabryki chemicznej **Scharf w Katowicach** zgłosiła do Komisarza wniosek o **unieruchomienie fabryki**, która daje zatrudnienie 70 robotnikom. Wniosek ów był wczoraj rozpatrywany u Komisarza demobilizacyjnego. Stanęło na tem, **że fabryka z dniem 1 maja b. r. zostanie zamknięta przejściowo, przyczem w połowie czerwca fabryka przyjmie z powrotem do pracy 50 procent zredukowanych robotników, a w połowie lipca br. resztę zwolnionych robotników.** Z ramienia Metalowców ZZZ. uczestniczył we wspomnianej konferencji sekretarz Bajdur. (l)

Odroczona konferencja.

Wreszcie Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym **wniosek dyrekcji Huty Królewskiej, o zgodę na redukcję 80 robotników z oddziału fabrykacji kół wagonowych.** Obecni na konferencji delegaci Związku Metalowców ZZZ. **p. Bajdur** i delegat huty **p. Niedbał** — wnieśli **o odroczenie wniosku dyrekcji**, motywując swe stanowisko tem, że jest nadzieja na uzyskanie dla huty zamówień rządowych, wobec czego wniosek o redukcję traci na aktualności. **Komisarz postanowił odroczyć wydanie orzeczenia w sprawie wniosku do czasu zbadania sprawy na miejscu.** (l)

Dyrekcja huty „Baildon“ sprowokowała strajk.

Katowice. W niektórych warsztatach huty „Baildona“ wybuchł 29 b. m. strajk na tle żądania przez dyrekcję obniżki od 12 do 50 procent zarobków akordowych. **Robotnicy rozumiejąc ciężkie położenie huty, zgodzili się na 5-cio procentową obniżkę płac. Ponieważ dyrekcja huty trwa w swoim uporze i obniżkę zastosowała już 1 kwietnia, robotnicy przystąpili do strajku.** Pracę porzuciło 400 robotników. (l)

Komisarz demobilizacyjny zezwolił na częściową redukcję w kop. „Piotr-Paweł“ w Knurowie.

Również w dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego rozpatrywana była sprawa **wniosku redukcyjnego dyrekcji kopalni „Piotr i Paweł“ w Knurowie.** Wspomniana kopalnia, należąca do Skarboferme, nie tak dawno temu zredukowała 150 robotników na ogólną liczbę załogi 1300 robotników, a obecnie chciała przeprowadzić nową redukcję, przyczem zagrożonych zwolnieniem było 450 robotników. W konferencji z ramienia Związku Zawodowego Górników ZZZ. występował **sekretarz Derejczyk z przedstawicielami Rady zakładowej.**

W wyniku konferencji zadecydowano **zredukować 100 robotników.** (l)

Delegacja zespołu pracy u komisarza demobilizacyjnego.

Katowice. W dniu wczorajszym komisarz demobilizacyjny przyjął delegację „Zespołu pracy“, z którą odbył konferencję **w sprawie unieruchomienia huty „Falva“ w Świętochłowicach.** Delegacja oświadczyła p. komisarzowi, że huta „Falva“ już w grudniu ub. roku przygasiła wysoki piec, urlopując skutkiem tego *220* robotników na okres dwu miesięcy. Obecnie kiedy okres urlopu już minął — **dyrekcja wspomnianej huty robotników przyjąć nie chce.** Dalej przedstawiciele Zespołu pracy **domagali się, by komisarz demobilizacyjny wystąpił z wnioskiem do prokuratury o ukaranie dyrekcji huty w myśl paragrafu 7 ustawy przeciw zwijaniu i unieruchomianiu zakładów. Jak wiadomo, za przekroczenie powyższego paragrafu obowiązuje kara do 1 roku.**

Komisarz demobilizacyjny oświadczył delegacji, że utrzymanie kopalni w ruchu zależne jest od zamówień sowieckich i kredytów. (l)

Uruchomienie fabryki celulozy w Kaletach.

Unieruchomiona z dniem 9 kwietnia br. fabryka celulozy Sp. Akc. „Natronag“ w Kaletach, której unieruchomienie przewidziane było na 5 do 6-ciu tygodni już w dniu wczorajszym, t. j. 29 kwietnia br. została z powrotem uruchomiona, przyczem do pracy przyjęto przeszło 170 robotników. (l)

Niekończące się pasmo zwolnień.

Katowice. Jak nam w ostatniej chwili donoszą, komisarz demobilizacyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym dwa wnioski redukcyjne. Pierwsze z fabryki nit i śrub „Fitznera“ w Siemianowicach, drugi zaś wniosek „Rybnickiej fabryki maszyn“. Pierwsza fabryka wystąpiła z wnioskiem **o zredukowanie 70 robotników, jednak komisarz zezwolił zredukować tylko 50, rybnicka zaś fabryka zamierzała zwolnić 50 robotników — komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę na zwolnienie z pracy 30 robotników.** (l)

Stan zdrowia dr. Chrzanowskiego bez zmiany.

Katowice. Stan zdrowia ofiary wypadku automobilowego zast. nacz. wydziału oświ. dra Chrzanowskiego **nie uległ zmianie.** Ranny znajduje się pod opieką lekarską w szpitalu Sp. Brackiej w Orzeszu. Dr. Chrzanowski, doznawszy w czasie wypadku wstrząsu mózgu, nie odzyskał jeszcze przytomności. Rany na głowie są powierzchowne. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu. Dziś dr. Chrzanowski przewiezio ny zostanie do szpitala w Cieszynie. (t

Drogo okupiony przemyt.

Tarn. Góry. Wczoraj o północy funkcjonarjusz straży granicznej natknął się na drodze polnej między Koszęcinem a Ciszową w pow. lublinieckim na szajkę przemytników, złożoną z 7 osób. Gdy przemytnicy poczęli uciekać, strażnik strzelił za nimi z pistoletu, wskutek czego jeden z przemytników Aleksander Daszczyk **raniony został w tył głowy. W drodze do szpitala Daszczyk zmarł.** Reszta przemytników zbiegła. Komisarjat straży gran. w Lublińcu prowadzi w tej sprawie dochodzenia. (t

Złóż datek na fundusz bezrobocia, PKO. 307.795

Ostatnia kronika.

Zakaz handlu w dzień i święta narodowego.

Katowice. Dyrekcja Policji w Katowicach przypomina, że w święta 3 Maja zakazane jest od godz. 9 do 12: wykonywanie przemysłu szynkarskiego we wszystkich restauracjach, kawiarniach, destylacjach i wszelkiego rodzaju wyszynkach, dalej nie wolno wykonywać żadnego handlu ulicznego, ze straganów, kiosków itp. urządzeń. Wykonywanie wszelkich prac w zakładach golarskich i fryzjerskich jest zakazane przez cały dzień. W dniu święta 3 Maja również obowiązują wszelkie inne przepisy o zewnętrznem uczczeniu niedziel i świąt oraz o handlu i pracy w niedziele i święta. Zakaz powyższy obowiązuje na obszarze miasta Katowic i powiatu katowickiego. (m

Godziny handlu 1 maja.

Katowice. W niedzielę 1 maja rb. mogą być sklepy w mieście otwarte od godziny 13 do 18 w zamian za niedzielę, dnia 8 maja rb. Otwarcie więc sklepów w niedzielę dnia 8 maja rb. jest niedozwolone. (l

Piękne postępy szkoły polskiej.

Król. Huta. Wyniki wpisów do szkoły polskiej dały następujące wyniki: obowiązanych do zapisu do szkoły **w Król. Hucie** w pierwszym roku nauczania było **1528**, z czego do szkoły polskiej wpisano **1132** dzieci. **W Świętochłowicach I na 2324 wpisano do szkoły polskiej 2110**, z czego m. in. **w Hajdukach na 574 dzieci, obowiązanych do wpisu, zapisało się 521, w Świętochłowicach na 596 zapisano 565, w Rudzie na 410 zapisano 387. W Świętochłowicach II na 1883 zapisało się 1675 dzieci.** Wyniki nie są jeszcze ostateczne.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

63) (Ciąg dalszy.)

Widzimy także wielkie, bogatymi kobiercami wyłożone podwyższenie, na którem tron stoi. W pośrodku podwyższenia, jeszcze o kilka stopni wyżej wznosi się przepyszny tron, którego siedzenie oparte jest na odłamku skały, na „kamieniu ze Skomy“. Przez wieki kamień ten służył za siedzenie królom szkockim przy koronacji i przez to stał się godnym, aby i monarchowie angielscy podobnie go używali. Tron, równie jak stojący przed nim podnóżek, złotą okryte są tkaniną.

Głęboka cisza nas otacza; pochodnie coraz ciemniej się palą, czas powoli upływa. Wreszcie już dzień zupełny rozjaśnił katedrę i galerje, pochodnie pogaszono. Widzimy rozświetlone nieco bladym, łagodnym blaskiem, — bo chmury przysłaniają słońce, — zarysy wspaniałego gmachu.

Do siódmej godziny trwa cisza; gdy tą dzwony wybiły, pierwsza wchodzi do nawy jedna z dam wysoko urodzonych, małżonka para Anglji. Ubrana jest z przepychem; na przeznaczone dla niej miejsce prowadzi ją urzędnik odziany w jedwabie i aksamity, drugi zaś urzędnik niesie ogon od sukni damy i za jej krzesłem starannie układa. Przysuwa jej podnóżek i kładzie przed nią jej parowską koronę, aby lady mogła prędko ją ująć, gdy pora na to nadejdzie.

Inne dostojne lady wchodzą jedne za drugiemi, jakby barwny i połyskujący strumień; urzędnicy kręcą się niezmiernie wokoło nich i obsługują je. Wszędzie życie i ruch, całość spływać się zdaje w najświetniejsze kolory; powoli wszystko do spokoju wraca, dostojne panie już się wszystkie zgromadziły i zasiadły na swych miejscach. Robią wrażenie niezmiernego ogrodu napełnionego kwiatami; mienią się wspaniałemi barwy, błyszczą drog. kamieniami. Damy przedstawiają najrozmaitsze stopnie wieku; tu widzimy staruszki z białym włosem i pomarszczoną twarzą, które pamiętać mogą jeszcze koronację Ryszarda III i burzliwe dni tego przeminionego okresu dziejów; obok nich i dalej widzimy dojrzałe panie średniego wieku, wdzięczne młode kobiety i urodziwe dziewczęta z różowem licem i błyszczącemi oczyma. Kto wie, gdy nadejdzie ważna chwila, czy one, niewprawne, potrafią dość szybko i zręcznie narzucić na białe czoła korony lordowskie. Pierwszy raz mają to uczynić, a przeszkadzać im będzie silne wzruszenie. Na szczęście przy uczesaniu włosów tych pań, uważano już z góry na to, aby im ułatwić wygodne nałożenie koron.

O dziesiątej godzinie z rana rozsunęły się chmury, promienie słoneczne przeniknęły mglistą atmosferę; przesuwają się one nagle z jednego rzędu dam na drugi a pod ich dotknięciem każdy rząd pań ustrojonych w djamenty iskrzy się i błyszczy, zdaje się tryskać olśniewającymi płomyki i wszystkimi tęczy kolory. Weszli teraz posłowie obcych mocarstw a wszyscy zgromadzeni poruszyli się raptem, jakby tknięci elektrycznym prądem na widok posła jednego z państw Wschodu, którego promienie słońca zdawały się oblewać morzem płomieni, gdyż cały od głowy do stóp okryty był brylantami, których blask uwydatniał się za każdem poruszeniem.

Znowu upłynęły dwie godziny; wreszcie zapowiedział grzmot wystrzałów, że król się zbliża z całym towarzyszącym mu orszakiem. Zgromadzeni wiedzieli, że jeszcze poczekają dłuższą chwilę, gdyż młodego władcę przebiorą inaczej na sam akt uroczysty. Widzom na galerjach czas ten przyjemnie został zapełniony ukazaniem się w gmachu dostojników państwa, którzy weszli uroczyście w urzędowych strojach i zajęli swe miejsca. Przed nimi położono także ich korony. Większa część widzów oglądała po raz pierwszy własnemi oczy książąt, hrabiów i baronów, których nazwiska historja znała już od lat pięciuset.

Tymczasem zgromadzili się na podwyższeniu naczelnicy kościoła w biskupich ornatach i strojach wraz z podwładnem im duchowieństwem. Tam zajęli także miejsce lord protektor i inni najwyżsi urzędnicy korony. Podwyższenie otaczał oddział gwardji przybocznej w błyszczących zbrojach.

Nastąpiła chwila pełna oczekiwania; na znak dany rozległy się dźwięki marsza trjumfalnego: Tom Kanty, cały w złotogłów ubrany, wyszedł z poblis kich drzwi i wstąpił na podwyższenie. Wszyscy obecni podnieśli się i hold oddali młodemu królowi.

Fale wspaniałych dźwięków pochwalnego hymnu zapełniły sklepienie opactwa, gdy Toma Kantego wprowadzono na tron. Starodawne uroczyste obrzędy szły teraz przepisaną koleją; zajmując uwagę widzów, zbliżały się już one ku końcowi. Tom Kanty tymczasem bladł coraz bardziej; żal i zgryzota rosły w nim, szarpały mu serce, rozdzierały duszę. Czuł się bardzo nieszczęśliwym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 30 kwietnia — **Św. Katarzyny seneńsk, dziewicy,** * 1347 † 1380. **Św. Marjana, męcz.** † 259. Słow.: **Chwalisława**

Jutro, niedziela, 1 maja, V po Wielkanocy: Św. Filipa i Jakóba apostołów.

W poniedziałek, 2 maja: Dni krzyżowe, Św. Atanazego, biskupa dr. Kościoła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.23,	o godz. 19.00
Księżyca	o godz. 2.43,	o godz. 13.20.

Z historji śląskiej.

30 kwietnia. 1526. Po wybudowaniu kilku domów (1519 r.) **na Łyszczu, Błaszynie i w Starych Tarnowicach,** połączono te trzy osady w jedną gminę, która w powyżej podanym dniu otrzymała od księcia Jana opolskiego przywileje miasta. — **1697.** Po nabyciu po zmarłym Fryderyku Jarockim dóbr i pół wioski, Katarzyna z Laryszów i małżonek jej Kozłowski **na Pilchowicach i Ćwiklicach** ufundowali 400 florenów na 3 Msze św. w miesiącu i raz w kwartale cantatum za siebie. — **1804.** Na tyfus umarł, licząc dopiero 36 lat życia ks. Piotr Smolke, prob. **w Radzionkowie.** Po jego zgonie pracę duszpasterską wykonywał ks. prob. Mateusz Szczepański jako administrator. — **1815.** Edykt z dnia powyższego zniósł radców skarbowych; miasta śląskie stawiono pod nadzór radców ziemskich (landräte). Izby (Wrocław i Głogów) zostały rozwiązane i utworzono trzy okręgi rządowe: opolski, wrocławski i lignicki. — **1921.** Na naradzie działaczy górnośląskich postanowiono ogłosić i przeprowadzić strajk generalny i powstanie z 2 na 3 maja. — **1925.** Emervtowany ks. proboszcz Kaspar Orliński **z Żyglina** umarł w Szarleju.

1 maja. 1097. Syn Władysława Hermana, Bolesław, otrzymał **Śląsk, Małopolskę bez Wrocławia i Krakowa.** — **1226.** Opat Witosław odstąpił dominikanom **w Wrocławiu** kościół św. Wojciecha, wraz z otaczającym go skrawkiem ziemi. W dniu 1 maja objęli go dominikanie w swe posiadanie. Pierwszym przeorem był **błog. Czesław Odrowąż, brat św. Jacka.** — **1240.** Książę Mieszko II raciborsko - opolski, będąc w **Groszowicach,** przyznał Joanitom dobro **Maków** w Raciborskiem i dodał do darowizny tej dochody z sądownictwa wsi Makowa, Rept i Błotnicy. — **1394.** Książę Jan II raciborski wspólnie z bratem Mikołajem wystawił dokument, dotyczący założenia huty żelaznej **koło Śmiłowic.** — **1428.** Spalili husyci przedmieścia **Wrocławia.** Dopiero w połowie maja opuścili Śląsk. **1689.** W niedzielę położono kamień węgielny pod klasztor OO. franciszkanów **w Raciborzu.** Po trzech latach odbyło się jego poświęcenie. — **1795.** Proboszczem **na Starejwsi** pod Raciborzem był ks. Andrzej Wajrych. Umarł w roku 1802. — **1840.** Urząd ziemiański zwraca się z prośbą do książęco - biskupiego komisarza dziekana Ignacego Molerusa w Kietrzu o przysłanie proboszcza do nowej parafji **w Pawłowie** koło Raciborza. — **1875.** W Prusiech zaprowadzono urzędy okręgowe. — **1885.** W **Czarnowąsach** otwarto zakład dla sierot, założony przez biskupa Roberta Herzoga, wrocławskiego, pod nazwą „Zakład Henryka". — **1889.** Umarł ks. Karol Wecker, proboszcz **w Rudniku** pod Raciborzem. **1894.** Próby parowej kolejki ulicznej na linji **Bytom—Piekary.** — **1902.** Konsekracja kościoła parafjalnego **w Roździeniu,** której dokonał ks. kardynał Jerzy Kopp. W dniu następnym udzielał Sakramentu Bierzmowania. — **1903.** Uruchomienie pierwszych dwu pociągów pośpiesznych na linji **Katowice — Kluczborek — Wrocław.** — **1907. Szombierki.** Została zatwierdzona fundacja przez książęco-biskupi generalny urząd wikarjalny, na mocy której w każdy czwartek ma być odprawiona uroczysta Msza św. z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i procesja. — **1913.** W Chropaczowie odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła N. M. P. Różańcowej. **1915.** Parafja chropaczowska otrzymała własnego duszpasterza. — **1927. Czuchów** w Rybnickiem, stał się nową samodzielną parafją. — **1931.** Kuracje **Szarlej i Świerklaniec** podniesione zostały do samodzielnych parafij.

Bałamutne pogłoski o szkołach niemieckich.

Królewska Huta w kwietniu.

Jednym z wielu wypróbowanych środków propagandowych, któremi agitatorzy niem. posługują się na Śląsku celem bałamucenia ludności ulegającej ich wpływom, jest fabrykowanie i popularyzowanie pogłosek o zmianach, jakie w najbliższym czasie mają nastąpić na niekorzyść społeczeństwa polskiego a z korzyścią dla Niemców w różnych dziedzinach życia na Śląsku. Ostatnimi czasy, jako że obecnie trwa okres zapisów do szkół powszechnych, wśród mieszkańców miasta Król. Huty zaczęła krążyć pogłoska na temat nowobudującego się gimnazjum prywatnego niemieckiego wKról. Hucie. Gimnazjum to urosło w plotce do rozmiarów legendarnego gmachu, w którym pomieszczenie znajdzie prywatna a może nawet i publiczna szkoła mniejszościowa. Szkoła ta ma być zaopatrzona w przeróżne udoskonalenia naukowe i techniczne, ma być urządzona według najnowszych wymagań, dzieci, które w niej będą uczyć się, zdobędą znacznie więcej wiedzy niż ich rówieśnicy w polskich szkołach powszechnych i wogóle dzieciom uczęszczającym do tej idealnej szkoły będzie tak dobrze, tyle poza nauką znajdą opieki i rozrywek, że wprost nie będą chciały wracać do domu. Oczywiście rodzice pragnący, aby dzieci ich dostąpiły tego szczęścia w najbliższej przyszłości, już przy obecnych zapisach powinni je przeznaczyć do niemieckiej szkoły mniejszościowej, aby z chwilą otwarcia nowej wzorowej szkoły można było uniknąć kłopotów związanych z ewentualnem przenoszeniem dziecka itd.

Trudno uwierzyć, aby znalazł się ktoś, ktoby sądził, że w budynku przeznaczonym na gimnazjum i budowanym specjalnie do tego celu, miała znaleźć jeszcze pomieszczenie szkoła powszechna. Warto jednak zanotować tę pogłoskę, jako przykład metod, któremi Niemcy posługują się, aby pozyskać zaufanie dla szkolnictwa mniejszościowego oraz podtrzymać swe wpływy wśród ludności. Dziś już nietylko Polacy i ludzie pochodzenia polskiego narodowo zdecydowani, ale również **nawet rdzennie niemieckie rodziny zgłaszają swe dzieci do powszechnych szkół polskich.** Przywódcy mniejszościowi wiedzą, że liczba dzieci z niemieckich domów zgłaszana przez rodziców do polskich szkół powszechnych wzrasta z roku na rok, sądzą tedy, że rozmaitemi sztuczkami uda im się ten naturalny pęd powstrzymać lub conajmniej osłabić. Są to jednak tylko złudzenia, dla których tegoroczne zapisy stanowczo nie będą łaskawe.

— Nowe opłaty wizowe. Min. spraw zagranicznych wydał rozporządzenie, mocą którego zmienione zostały polskie opłaty konsularne od wizowania paszportów cudzoziemskich i przepustek. Poczawszy od 28 kwietnia wiza pobytowa jednorazowa kosztuje 25 zł., wiza pobytowa kilkakrotna 40 zł., wiza osiedleńcza 50 zł., wiza przejazdowa uprawniająca do jednorazowego przejazdu zł. 2.50, uprawniająca do jednorazowego przejazdu i zpowrotem zł. 5, uprawniająca do wielokrotnego przejazdu 12 zł., wiza zbiorowa pobytowa dla grup złożonych przynajmniej z 10 osób od każdej wymienionej w paszporcie osoby po 5 zł., wiza zbiorowa uprawniająca do jednorazowego przejazdu i zpowrotem po zł. 1.50 od każdej wymienionej w paszporcie osoby. Wolne od opłaty są wizy dyplomatyczne i służbowe. (w)

— Tabor towarowy polskich kolei państwowych. Z polecenia władz kolejowych przeprowadzono ostatnio szczegółowy spis wagonów towarowych we wszystkich 9-ciu dyrekcjach. Ogółem na terenie wszystkich dyrekcyj kolejowych znajdowało się w dniu spisu 156.963 wagonów, w tem 133,372 wagonów Polsk. Kolei Państwowych, 23.591 wagonów zaś stanowiących własność obcych zarządów kolejowych. Ponadto zagranicą znajdowało się w dniu spisu 5.884 wagonów polskich. Jak wynika ze spisu, ogółem tabor towarowy Polskich Kolei Państwowych wynosi — 139 256 wagonów. (w)

— Odznaka „Za ofiarną pracę". W Biurze powszechnych spisów załatwiane są obecnie wnioski władz spisowych w sprawie nadania odznak „Za ofiarną prace" osobom, które brały udział w przeprowadzaniu drugiego powszechnego spisu ludności. Prace posuwają się szybko naprzód, tak, że już pod koniec maja rozpocznie się rozdzielanie nagród wraz z imiennemi zaświadczeniami. (w)

— Nowe czasopisma w Polsce. W ciągu marca zarejestrowano na terenie całej Polski 42 nowe czasopisma, w tem 18 w Warszawie, 8 we Lwowie, 3 w Krakowie, po 2 czasopisma w Poznaniu, Katowicach i Wilnie, oraz po 1 nowem czasopiśmie w Brześciu nad Bugiem, w Sosnowcu, Augustowie, Rzeszowie, Krzemieńcu, Jędrzejowie, oraz w Wysokiem Litewskiem. Wśród innych czasopism jest 7 tygodników, 8 dwutygodników, oraz 8 miesięczników. Resztę stanowią inne czasopisma.

— Nowy rozkład lotów na linji Warszawa — Paryż. Z dniem 2 maja b. r. wprowadzony zostaje przez Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi Powietrznej „Cidna" letni rozkład lotów na linji Warszawa — Paryż, który umożliwi odbycie podróży z Warszawy do Paryża lub odwrotnie w ciągu jednego dnia. Samoloty z Paryża odlatywać będą o godz. 4 min. 15 nad ranem z lotniska Le Bourget, przylot do Warszawy przewidziany jest na godzinę 13 min. 25. Z Warszawy do Paryża odlot o godz. 10 min. 15, przylot do Paryża o 20 min. 20. Komunikacja na linji Warszawa — Paryż odbywać się bedzie codziennie (dni powszednie i wszystkie święta), oprócz niedziel. (w)

— Szkoła morska w Gdyni nie przyjmie kandydatów. W związku z zamierzoną reorganizacją systemu nauczania w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, w roku bieżącym szkoła nie będzie przyjmowała nowych kandydatów. Jak się dowiadujemy, projektowane jest wprowadzenie na stałe systemu przyjmowania przez szkołę uczniów w ciągu dwóch lat kolejnych, następnie zaś w roku trzecim kandydaci mają nie być przyjmowani. (w)

Województwo śląskie.

*** List dzieci, który kruszy serca.** W piątek w południe w polskiej szkole powszechnej w Krzyżkowicach koło Wodzisławia w pow. rybnickim odbędzie się uroczystość wręczenia 47 dzieciom specjalnych książeczek oszczędnościowych, ofiarowanych im przez premjera Prystora. Dzieci te napisały do prezesa P. K. O. w Warszawie dr. Grubera wzruszający list w sprawie oszczędności. W liście dzieci szkolne zaznaczyły, że będą składać oszczędności, proszą jednak, aby ich rodziców nie redukowano po kopalniach. Prezes dr. Guber pokazał list premjerowi Prystorowi. P. premjer — wzruszony treścią listu — ofiarował 47 dzieciom w Krzyżkowicach specjalne książeczki oszczędnościowe z fotografjami i podpisami, opiewające każda na 10 zł. W piątek w południe w miejscowej szkole w Krzyżkowicach dyrektor P. K. O. w Katowicach p. Baczyński w obecności przedstawicieli władz szkolnych i rodziców, książeczki te uroczyście wręczył obdarowanym dzieciom.

*** Otwarcie Instytutu badań psychotechnicznych.** W piątek odbyło się otwarcie pierwszego w Polsce Instytutu badań psychotechnicznych. Otwarcia dokonał inż. Bizoń, dyrektor Śląskiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego. O celach i zadaniach Instytutu wygłosił odczyt dyr. Surkowski, poczem przemawiał inż. Wiśniewski. Referat o badaniach psychotechnicznych wygłosił inż. Bobyliński. Instytut mieści się przy ulicy Kochanowskiego 12 w Katowicach. (w)

*** Ustąpienie dyrektora biura sejmu śląskiego.** Dowiadujemy się, że ustąpił dotychczasowy długoletni dyrektor biura sejmu śląskiego p. Piotr Pampuch. Prezydjum sejmu śląskiego będzie zatem musiało wkrótce dokonać wyboru nowego dyrektora sejmu. Jako kandydatów poważnych wymienia się sędziów pp. Gęska i Olearczyka, którzy są rodowitymi Górnoślązakami. (k

*** Żywność dla bezrobotnych.** Na skutek przydziału przez naczelny komitet do spraw bezrobocia w Warszawie przy dzielił wojewódzki komitet 770 ton ziemniaków dla poszczególnych komitetów powiatowych na Śląsku. Otrzymają: komitety powiatowe w Katowicach i Świętochłowicach po 300 ton, Tarn. Góry 70 ton i komitet miejski w Król. Hucie 100 ton. Ziemniaki nadejdą w najbliższych dniach z wojew. tarnopolskiego. — Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia w Katowicach przydzielił w ostatnich dniach poszczególnym komitetom powiatowym 1350 kg. mydła do prania z poleceniem podziału tegoż pomiędzy bezrobotnych. — W miesiącach marcu i kwietniu br. wojewódzki komitet do spraw bezrobocia przydzielił poszczególnym komitetom powiatowym i miejskim, z wyjątkiem pow. lublinieckiego i cieszyńskiego, ogółem 2400 ton mąki żytniej przemiału 72 proc. Mąka ta została rozdana częściowo w stanie surowym, częściowo zaś w postaci chleba. (w)

Z Katowickiego

Posiedzenie górnośląskiego związku przemysłowców.

Katowice. Jak się dowiadujemy, w sobotę odbędzie się posiedzenie górnośląskiego związku przemysłowców t. zw. „Berg und Hüttenmann". Posiedzenie zadecyduje o losie tej organizacji. W związku z powstałą unją ciężkiego przemysłu, część prac Berg und Hüttenmann przejmie nowo powstała unja a resztę prac będzie prowadził Berg und Hüttenmann aż do stopniowej likwidacji tej organizacji. (w)

Naczelnik więzienia katowickiego przeniesiony do Ostrołęki.

Katowice. Długoletni naczelnik więzienia katowickiego, emerytowany pułkownik Władysław Szeliga Skorupski zostaje przeniesiony na równorzędne stanowisko do Ostrołęki. Jak się dowiadujemy, przeniesienie to zostaje w związku z wykryciem nadużyć, popełnionych przez kierownika działu pracy w więzieniu, asystenta Michała Sikorskiego.

Ucieczka fałszerza weksli Kellera.

Katowice. Wielkie wrażenie w Katowicach wywołała wiadomość, że przed dwoma dniami znikł w niewiadomym kierunku znany z głośnego na tutejszym bruku fałszerstwa weksli na sumę przeszło pół miljona zł. właściciel firmy drzewnej A. Keller, o czem donosiliśmy obszernie. Ani do prokuratorji, ani do policji nie wniesiono oficjalnie doniesienia na Kellera. Policja tylko odebrała mu dokumenty osobiste, w szczególności paszport zagraniczny, aby uniemożliwić mu ucieczkę zagranicę. — Tymczasem, jak wyszło na jaw, Keller widząc, że traci grunt pod nogami, rozpoczął starania o nowy paszport zagraniczny, ale bezskutecznie. Paszportu tego nie otrzymał, mimo to gdzieś się ukrył. Nie jest wykluczone, że wyjechał na Śląsk niemiecki. W czwartek na polecenie sędziego śledczego aresztowano jego długoletnią sekretarkę i przyjaciółkę Marję Laszczakównę. Zeznała ona

przed sędzią śledczym, że weksle na szkodę fabryki papieru i miazgi drzewnej w Kostuchnie fałszowała ona. W szczególności Laszczakówna fałszować miała podpisy dyr. Büllowa. Poprzednio zaś Keller przyznał się przed policją, że weksle te on sam przed 3 laty fałszował. Za Kellerem rozpisano listy gończe. Policja ma nadzieję, że w najbliższych dniach znajdzie się on w jej rękach. (w)

Przytrzymanie przemytniczki.

Katowice. Funkcjonarjusz policji przytrzymał na targu niejaką Elżbietę P. z Król. Huty, która sprzedawała Maggi w kostkach pochodzenia niemieckiego. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono u niej jeszcze 100 kostek, które jej odebrano i przekazano urzędowi celnemu. (!)

Przyszedł prosić o jałmużnę a skradł buciki.

Katowice. Do mieszkania Ignacego Foralewskiego (pl. Wolności) przybył w tych dniach nędznie ubrany osobnik, który prosił o skromną jałmużnę. Kiedy F. udał się do przyległego pokoju po pieniądze, osobnik ów skradł z korytarza parę bucików i uciekł. W czasie natychmiastowego pościgu zdołano go przytrzymać. Okazało się, że jest to niejaki Urbańczyk z Katowic. (l)

Karambol samochodowy na ulicy.

Katowice. Jadący ul. Król.-Hucką samochód osobowy, kierowany przez Alfreda Stańka z Katowic, zderzył się z samochodem Pawła Blindy z Król. Huty. Skutkiem zderzenia oba samochody zostały poważnie uszkodzone. W czasie wyprzedzania został uszkodzony autobus śl. linij autobusowych. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi Alfred Stanek, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. (p)

Z krzywdą dla bezrobotnych chciał dojść do pieniędzy.

Katowice. Emanuel Wojaczek z Katowic przytrzymany został za oszustwo dokonane na rzecz komitetu bezrobotnych. Wymieniony w tym celu zaopatrzył się w sfałszowaną legitymację komitetu a następnie chodził po domach i zbierał składki na rzecz bezrobotnych. (p)

Zwłoki noworodka w ustępie.

Katowice. Dozorca ustępów dla mężczyzn IV klasy tutejszego dworca osobowego w czasie czyszczenia tychże znalazł 7-miesięczne zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w szmatę i papier. Dochodzenia wykazały, że zwłoki wrzucone zostały do ustępu przez nieznanego mężczyznę w czasie wzmożonego ruchu. (l)

Trup dziecka pod kamieniami.

Siemianowice w Katowickiem. Na drodze polnej pomiędzy Siemianowicami a Bytkowem, koło kop. Richter, znaleziono zagrzebane w kamieniach zwłoki noworodka płci męskiej. Dochodzenia wykazały, iż zachodzi tu dzieciobójstwo, albowiem dziecko miało na szyji pętlę ze szmat. (p)

Utopił się w kanale ściekowym.

Siemianowice w Katowickiem. Utopił się tu w kanale ściekowym, odprowadzającym ścieki z kopalni do rzeki Brynicy, 4-letni Jan Klink. Winę ponoszą rodzice, którzy wskutek niedbałego dozoru nad dzieckiem, pozwolili mu się bawić przy kanale. (p)

Z Król. Huty

Zebranie stenografów.

Król. Huta. W sobotę, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 19.30 odbędzie się zebranie miesięczne członków towarzystwa stenograficznego „Piast" z wykładem „O Konstytucji 3-go Maja", na które wszystkich zaprasza zarząd. Zwraca się uwagę na jedyne w Polsce obszerniejsze dzieło pt. „Dzieje stenografji, opracowane przez p. Stefanję Bobrowską i p. dr. Tauba, niezbędny egzemplarz dla pp. nauczycielstwa i wszystkich interesujących się stenografją. „Dzieje stenografji" winny znaleźć się w każdej bibljotece publicznej, prywatnej i domowej, w szkołach i czytelniach. „Dzieje stenografji" można nabyć w tow. stenograficznem „Piast" w Królewskiej Hucie u prezesa Brachaczka, ul. Dąbrowskiego 20. (w)

Listy naszych Czytelników.

Koło miejscowe Z. O. K. Z.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Dnia 24 bm. odbyło się walne zebranie koła Z. O. K. Z. w Chropaczowie przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił przewodniczący p. Rymiorz. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. nacz. Przybyłę, na ławników pp. kierowników szkół Pawlusa i Pieczkę. Sprawozdanie z działalności zarządu przyjęto do wiadomości, udzielono mu absolutorjum i podziękowano za ofiarną pracę. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: przewodniczący p. Rymiorz, zastępca przewodniczącego p. Dymek, sekr. p. Grzesik, zastępca sekr. p. Bogusław Weiman, skarbnik p. Rajmund Smandzik. Do komisji politycznej wybrano przewodniczącym — p. Rymiorza, członkami pp. Pawlusa, Alfonsa Smandzika, Pawlika i Panchyrza. Przewodniczącym komisji kulturalno-oświatowej wybrano p. kier. Pieczkę, do komisji rew. pp. Dudę, Paszka i Wajlera. Referat o aktualnych zadaniach Z. O. K. Z. wygłosił delegat zarządu powiatowego p. kierownik Pysz z Lipin. Za najważniejsze najbliższe zadanie uważa koło akcję kolonij letnich dla biednych dzieci osobliwie bezrobotnych. (w)

Święto harcerskie.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Dnia 24 bm. urządziły męskie i żeńskie drużyny harcerskie w Chropaczowie przy udziale Koła Przyjaciół Z. H. P. święto harcerskie ku czci patrona harcerstwa św. Jerzego. Rano odbyło się nabożeństwo, które odprawił kapelan miejsc. harcerstwa, a zarazem wiceprezes Koła Przyjaciół Z. H. P. ks. wikary Myrcik. Po południu odbyły się w Ogrodzie Jordanowskim pod kierunkiem drużynowych Niederlińskiego i Macioszkówny zawody sportowe i rozbicie obozu harcerskiego. Wieczorem urządzono tamże tradycyjne ognisko ze składaniem przyrzeczeń harcerskich. — Przyjęcia nowych harcerzy dokonał kierownik hufca świętochłowickiego drh. Piechaczek, gawędę harcerską wygłosił przewodniczący koła przyjaciół Z. H. P. p. nacz. Przybyła. Tak zawody, jak i ognisko zgromadziły liczną miejscową publiczność. W lecie br. miejscowe drużyny harcerskie urządzą kilka obozów wakacyjnych i ćwiczebnych. (w)

Z życia „Sokoła".

Chropaczów w Świętochłowickiem. Nowy zarząd „Sokoła" pod przewodnictwem pp. Mrozka i Michalika, a naczelnictwem p. Fityki wytknął sobie programowy zakres pracy i konsekwentnie go realizuje. Dnia 17 bm. urządził w sali p. Rogowej ku uczczeniu 12 rocznicy założenia gniazda piękną wieczornicę sokolą z popisami gimnastycznemi i rytmicznemi oddziałów męskich i żeńskich. W wieczornicy wzięła udział liczna publiczność i przedstawiciele władz. Regularne ćwiczenia „Sokoła" odbywają się w sali gimn. szkoły II w godzinach popołudniowych i wieczornych. (w)

Z zebrania miejsc. koła N. Ch. Z. P.

Szarlej w Świętochłowickiem. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa inspektor biur p. Ditman. Powstaniem z miejsc, oddano ostatni hołd zmarłej członkini Marji Ignacowej, którą w zeszłym tygodniu odprowadzono na wieczny spoczynek. Następnie podał porządek obrad do wiadomości. Sekretarz odczytał protokół z walnego zebrania, który został bez poprawki przyjęty. W międzyczasie przybył prezes koła i obejmując urzędowanie, udzielił głosu do referatu prelegentowi p. Jankowi. Prelegent w swojem przemówieniu rozwodził się szeroko nad obecnem położeniem gospodarczem. Następnie przemówił do zebranych prezes koła p. Zembok, określając nasze położenie polityczne, potępiając niegodziwą pracę naszej opozycji, która godzi w najżywsze interesy całego społeczeństwa. W dyskusji zabrał głos sekretarz zarządu głównego poszkodowanych uchodźców śl., nawiązując do obu przemówień. Gdy nikt dalszego głosu w dyskusji nie zabierał, przystąpiono do wniosków i rozmaitości. Uchwalono wysłać rezolucję do pana wojewody dr. Grażyńskiego w sprawie targów, ponieważ nadszedł zakaz z Urzędu Wojewódzkiego, nie pozwalający na przyjazd na miejscowe targi z swojemi towarami handlarzy pozamiejscowych. Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Następnie odczytał sekretarz oddziału górników Gen. Fed. Pracy p. Rozanka rezolucję przeciwko zniesieniu tutejszego urzędu okręgowego; rezolucję uchwalono odesłać do władz kompetentnych. Następnie zabrał głos prezes organizacji urzędników komunalnych i samorządowych p. Górniok, żaląc się na radnych gminnych, którzy sobie nie zdają sprawy i idą wspólnie z opozycją i Niemcami, uchwalając obniżkę poborów, przez obcięcie im 20 proc. dodatku wojewódzkiego, zatwierdzonego przez ustawę wojewódzką, na pomoc lekarską i zniżkę kolejową. Prezes koła objaśnił zebranych o znaczeniu tegoż dodatku. Uchwalono, aby radni gminni więcej się porozumiewali z zarządem koła, by w przyszłości takie wypadki się nie zdarzały. Po wywodach różnych mówców, porządek obrad się wyczerpał. (w)

Z zebrania S. M. P.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. W niedzielę, dnia 17 bm. odbyło się w „Ognisku" tut. S. M. P. miesięczne zebranie. Omawiano wiele ważnych spraw, między innemi sprawę uprawy kukurydzy, do której zgłosił się już jeden zespół, potrzebny jest jeszcze wybór komitetu i sądu konkursowego, którą to sprawę postanowiono w najbliższych dniach załatwić. Jak wynika z poszczególnych danych, to nasze S. M P. zabrało się w bieżącym roku energicznie do pracy. Przed niedawnym czasem urządziło z powodzeniem przedstawienie teatralne. Nad jednym należy tylko ubolewać, a to że tak mało zainteresowania jest młodzieżą S. M. P. To też wszyscy druhowie nie powinni spoczywać, ani ustawać w pracy nad jednaniem nowych zastępów druhów, — lecz propagować wszystkie hasła i myśli, jakie S. M. P. wysuwa na czoło. Dążmy więc z całym wysiłkiem do wsi i tu zdobywajmy, wyszukujmy tych, co jeszcze nie zatonęli w bagnisku ciemnoty, by ich oświecić i wskazać drogę do celu. (a. k.).

Systematyczna kradzież obuwia.

Król. Huta. Wolf Kiwkowicz zgłosił policji, że nieznany sprawca dopuszcza się na jego szkodę systematycznej kradzieży obuwia z jego straganu, który mieści się na targowisku. W związku z powyższem policja przeprowadziła energiczne poszukiwania i chwyciła niejakiego W. M. z Król. Huty, który do winy się nie przyznał. (l)

Zabrali mu wóz.

Król. Huta. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy skradli z ul. Szpitalnej kupcowi Brennerowi duży wóz (platformę) i odjechali w niewiadomym kierunku. (l)

Przytrzymany na gorącym uczynku.

Król. Huta. Kupiec Jakób Spandorf przytrzymał w swym składzie na gorącym uczynku kradzieży pończoch damskich niejakiego Alojzego Kordeckiego z Katowic, którego oddał w ręce policji. Na komisarjacie znaleziono u wymienionego dwa kawałki skóry, które był skradł uprzednio kupcowi Potyce z ulicy Gimnazjalnej. (l)

Z Świętochłowickiego

Nawet na cmentarzu kradną.

Godula w Świętochłowickiem. Nieznani sprawcy usunęli z płotu drewnianego okalającego miejscowy cmentarz 17 desek, z któremi zbiegli w niewiadomym kierunku. (l)

Kąpiele gminne.

Chropaczów w Świętochłowickiem. W nowej szkole w Chropaczowie urządzone zostały kąpiele natryskowe i wannowe. W porozumieniu z władzą szkolną uprzystępnił zarząd gminy korzystanie z tych kąpieli także dorosłym w godzinach popołudniowych i wieczornych. Cena kąpieli natryskowej 20 gr., wannowej 50 gr. od osoby. Opłaty te przeznaczone są na pokrycie kosztów wody i opału. Bilety kąpielowe do nabycia w kasie gminnej. Bliższe informacje co do dni oddzielnych dla mężczyzn i kobiet oraz godzin dla młodzieży, zasięgnąć można u tercjana nowej szkoły. (w)

Nieszczęśliwy wypadek.

Chebzie w Świętochłowickiem. W czasie wydobywania węgla z dzikich kopalń cegielni Rygoła w Chebziu, zasypany został gliną Stefan Jośko z Nowego Bytomia i doznał lżejszych obrażeń wewnętrznych. (p)

Z Pszczyńskiego

W obawie przed obłędem popełniła samobójstwo.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. W Łaziskach Górnych targnęła się na swe życie 35-letnia Anna Hajdukowa, zażywając większą dawkę esencji octowej. Wezwany dr. Fiala udzielił denatce pierwszej pomocy, a następnie polecił przewieźć ją do szpitala w Murckach. Stan Hajdukowej jest groźny. Przyczyną samobójczego kroku Hajdukowej miały być początki choroby umysłowej, z czego Hajdukowa zdawała sobie sprawę, i aby nie dostać się do zakładu dla umysłowo - chorych, postanowiła rozstać się z życiem. (w)

Z Rybnickiego

Gdy się jedzie rowerem po pijanemu...

Rybnik. Jadący na rowerze wiecz. J. Konkol z Rybnika na szosie pomiędzy Rybnikiem a Przegędzą najechał na szeregowego Maksa Waligórę z 75 p. p. w Rybniku. Wskutek wypadku Konkol spadł z roweru i doznał poważnego okaleczenia głowy i obrażeń na całem ciele. Odstawiono go niezwłocznie do lecznicy Sp. Brackiej w Rybniku, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Szeregowiec Waligóra wyszedł z wypadku bez szwanku. Dochodzenia wykazały, iż winę w wypadku ponosi sam poszkodowany Konkol, który w krytycznym czasie był w stanie nietrzeźwym a w dodatku jechał na nieoświetlonym rowerze. (p)

Skradła dwa kilogramy nasion.

Rybnik. Kupiec Konrad M. przytrzymał niejaką Marję W. z Rydułtów w chwili, gdy skradła z jego składu 2 kilogramy nasion koniczyny. (l)

Wybór starszego brackiego.

Czerwionka w Rybnickiem. W dniu 19 bm. odbyły się na kopalni Dębieńsko wybory starszego brackiego. Kandydat Z. Z. Z. Józef Nowak otrzymał 311 głosów i wybrany został na starszego brackiego. Kandydat związku socjalistycznego C. Z. G. otrzymał 140 głosów a kandydat Z. Z. P. tylko 10 głosów. (k)

Rowerzysta pod samochodem.

Radlin w Rybnickiem. Na szosie w Radlinie jadący samochodem osob. Ryszard Zientek z Wodzisławia, najechał na rowerzystę Władysława Szylfa, — skutkiem czego ten doznał lżejszych obrażeń ciała i zniszczenia roweru. Kierowca samochodu po wypadku usiłował zbiec, został jednak przez przechodniów zatrzymany. —

Drugi taki wypadek miał miejsce w Chwałowicach. Jadący rowerem Maksymiljan Tworuszka z powodu nie przepisowego wymijania, zderzył się z samochodem osob., skutkiem czego rowerzysta doznał poważnego okaleczenia głowy i zupełnego zniszczenia roweru. (p)

Kradzież pierzyn.

Szejkowice w Rybnickiem. Nieznani sprawcy weszli przez otwarte okno do mieszkania Roberta Czempary i skradli dwie pierzyny, 4 poduszki, 4 nakrycia na łóżka, trzy bluzki damskie, oraz 3 halki łącznej wartości 500 zł. O kradzież tę podejrzani są cyganie Majewscy, którzy obozowali w tej miejscowości. (p)

—o—

Drobiazgi.

× **Smutna statystyka.** W roku 1930 znalazło 33.000 osób w Stanach Zjednoczonych śmierć pod kołami aut a 1.115.000 odniosło z tych samych przyczyn lżejsze lub cięższe rany.

Biała procesja w Puy-en-Velay.

W roku bieżącym, jak wiadomo, święto Zwiastowania zbiegło się z Wielkim Piątkiem. To zdarza się rzadko: od roku 1000 dopiero poraz 29-ty. I następny raz wypadnie dopiero w r. 2005 — czyli, że z nas żyjących i dorosłych nikt tego zapewne nie doczeka.

Rok bieżący przyczynił się do całego szeregu świąt i uroczystości w różnych miejscowościach, w tych zwłaszcza, które słyną jako cudowne i są specjalnie otaczane kultem religijnym. Do takich należy Puy-en-Velay we Francji, jedno z najpiękniejszych miasteczek średniowiecznych, z cudownym posągiem Matki Boskiej na skale. Uroczystości te zaczęły się po świętach wielkanocnych i trwały parę tygodni, w jedynem w swojem rodzaju otoczeniu. Warto było to zobaczyć, jak warto skorzystać ze wszystkiego, co zdarza się tylko raz w życiu.

W takich miejscowościach jak Puy, jak Carcassonne, które zdają się być zastygłe i znieruchomiałe od czasów średniowiecza, wszelkie uroczystości mają też zupełnie niewspółczesny charakter. Zdaje się wtedy, że dekoracje, które oddawna czekały na to, aby je przywołano do życia, zostały wreszcie ożywione postaciami jakby wskrzeszonemi z przed wieków. A dekoracje, stworzone przez naturę, są niepowszednie: kościół Św. Michała na wysokiej skale, jak na głowie cukru, strzeliste wieże i grube średniowieczne mury, posąg Matki Boskiej na skale i wogóle — wszędzie skały i ruiny, pouczepiane do skał, budzące podziw, jak się te wspaniałe niegdyś budowle dały na skałach postawić?

W ciepłych promieniach wiosennego słońca rozpoczynają się uroczystości w kościele Św. Wawrzyńca, w miasteczku. Miasteczko przystroiło się naiwnie i odświętnie, jak każde małe miasto w odpust: girlandy sztucznych kwiatów na ulicach, gałęzie bukszpanu, dywany i obrazy święte w oknach domów i na balkonach, łuki triumfalne z zieleni. Na rogach ulic kramy z dewocjonaljami i pamiątkami.

— Medaliki pamiątkowe roku jubileuszowego! Kupujcie, kupujcie, drugi rok się wam nie zdarzy!

— Portrety arcybiskupa Paryża — tylko u nas.

Bo Jego Eminencja ks. arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, przybył na uroczystości i wziął w nich udział w otoczeniu wyższych przedstawicieli duchowieństwa. Na placu Brueil zasiada duchowieństwo i tam formuje się procesja. Tłum jest tak zwarty, że nie widać ani kawałka ziemi. Tłum biały i niebieski w kolorach niewinności, kolorach Joanny d'Arc. Te dwa kolory tak przeważają, że wydaje się, że są jedyne. Wreszcie formuje się procesja, postępująca ku katedrze. I to jest najbardziej zdumiewające, robi najsilniejsze wrażenie: procesja jest zupełnie biała. Kilka tysięcy wieśniaków w białych kapturach i czemś w rodzaju białej szaty zakonnej, przepasanej sznurem, postępuje ze śpiewem pieśni nabożnej. Są to t. zw. biali pokutnicy, wkładają ten strój biały na czas procesji. Poczciwe, opalone, porane zmarszczkami twarze wieśniaków wydają się jeszcze ciemniejsze przy tej bieli. Niektórzy ściskają w ręku kapelusz, nie chcąc się z nim rozstać. Za nimi idą kobiety, dzieci, zwykły już pstry, różnobarwny tłum odpustowy. Przy katedrze czekają już inne mniejsze procesje, które się przyłączają, ochronki, zakonnice, szkoły. Katedra na końcu stromej uliczki, wydaje się jeszcze wyższa. Tłumy nie mieszczą się w jej wnętrzu. Całe miasteczko wydaje się być jedną wielką świątynią, wszystkie place, uliczki są przepełnoine.

A na skale, przed pomnikiem Matki Boskiej, słynącym z cudów, druga procesja. Nie można zatrzymać się tam dłużej, chcąc zrobić miejsce tym, co już na dole na to czekają, bo na szczycie skały mieści się kilkanaście osób zaledwie.

Dwa tygodnie trwają uroczystości w Puy. Wszyscy mają czas pomodlić się przed cudownym pomnikiem i cudownym obrazem w katedrze — czarnej Matki Boskiej z Puy.

Na tle średniowiecznej architektury, przyrośniętej do skał, tłumy białych pokutników, dziwny anachronizm dzisiejszych czasów, wyglądają zupełnie naturalnie. Tak właśnie powinno być w Puy-en-Velay, najpiękniejszym zabytku średniowiecza.

N. H.

Kącik literacko-naukowy.

(—) **Juljusz Verne nie miał w młodości nawet na kupno koszuli.** Mało kto wie o tem, że znakomity autor „Dzieci kap. Granta" niezawsze rozporządzał takiem bogactwem, jakie w przyszłości przyniosły mu jego świetne książki. Na początku swojej karjery literackiej Jules Verne był biedny jak mysz kościelna. Zajmował on skromne stanowisko sekretarza przy Lirycznym Teatrze w Paryżu, gdzie zarabiał 100 franków miesięcznie. Oczywiście, za tak skromne wynagrodzenie nie można było prowadzić dostatniego życia. Nawet nie można sobie było pozwolić na przyzwoitą garderobę. O tem, jaką bieliznę nosił w owym czasie znakomity Jules Verne, świadczy własny jego list do matki, niedawno opublikowany w paryskich pismach. Ze skarg biednego Julesa na swoją garderobę przedewszystkiem wynikało, że koszule jego były w opłakanym stanie. Częstokroć zdarzało mu się, że zdejmując marynarkę, zostawiał w niej zarazem rękaw koszuli.

— ...I nie rozumiem, dlaczego nazywam to jeszcze koszulą, chociaż nie zostało z niej więcej, niż kołnierzyk.

Ze skarpetkami Jules Verne'a sprawa miała się jeszcze gorzej.

— Te, które będę nosił na przyszłą zimę, pasą się jeszcze na zielonych beryjskich łąkach — pisał do matki, drwiąc z samego siebie. Natomiast te papierowe skarpetki, które mam na nogach, przypominają pajęczynę, w której przez kilka godzin baraszkował hipopotam. Jeszcze nigdy nie byłem w posiadaniu takiej obfitości dziur, jak ostatnio.

„Na zakończenie tego wesołego listu, droga mateczko, mogę ci tylko dodać, że na palcach czuję jeszcze resztki tego, co ongi mogłem był nazwać skarpetką. Natomiast na piętach i podeszwach — niema już zupełnie nic..."

(—) **4 pisarze polscy członkami honorowymi kongresu Penclubów.** Doroczny międzynarodowy kongres Penclubów (Europejski związek pisarzy) odbędzie się dnia 15 maja w Budapeszcie. Na członków honorowych z Polski zaproszono pp. Ferdynanda Goetla, Juljana Kadena Bandrowskiego, Józefa Weyssenhoffa i Kazimierza Wierzyńskiego.

(—) **Gerhardt Hauptmann laureatem nagrody miasta Frankfurt n. M.** Wyznaczona przez miasto Franfurt n. Menem nagroda im. Goethego w kwocie 10.000 marek przyznana została znanemu poecie niemieckiemu Gerhardtowi Hauptmannowi.

(—) **Prastara epopeja z przed 4000 lat.** Jak donoszą z miasta Kish, leżącem pośrodku pustyni Iraku, ekspedycja uniwersytetu oxfordzkiego pod kierunkiem prof. Stefana Langdona, odnalazła niezwykłe kamienne tablice, na których znajdują się wiersze ze sławnego poematu epicznego Enuma Elis, będącego rodzajem „Iljady" i „Odysseji" prastarego Babilonu. Epopea ta opisuje przygody młodego boga Gilgamesha. Bóg ten walczył ze strasznemi potworami, przekraczał wody śmierci i posiadał specjalne ziele, które sprawiało, że odmładzał się przy jego mocy. Księga XI. poematu obejmuje opowiadanie o wielkim potopie i o budowie arki przez Gilgamesha.

(—) **Trzechsetna rocznica uniwersytetu w Dorpacie.** W lecie r. b. uniwersytet w Dorpacie (Estonja) będzie obchodził 300-lecie swego istnienia. Uniwersytet ten, założony w 1631 r. przez króla szwedzkiego Gustawa Adolfa i popierany przez innych królów szwedzkich, był przez dłuższy czas jedyną wyższą szkołą w kraju nadbałtyckim. Na uniwersytecie tym kształciła się większość nietylko uczonych, lecz i polityków i działaczy społecznych Estonji, Łotwy a nawet Polski.

(—) **Baszta ochronna w Żółkwi.** Chyląca się od kilku lat ku upadkowi baszta obronna dawnego zamku w Żółkwi, zamieniona w późniejszych czasach na dzwonnicę tutejszej fary, została odnowiona. Fundament jej wzmocniono kamieniami, osadzonemi na cemencie i odświeżono fasadę. Naprawy wymaga jeszcze dach nad basztą. Zabytek pochodzi z końca 16-go wieku i stanowi jeden z najpiękniejszych pomników renesansu włoskiego na ziemiach polskich.

(—) **60-lecie pożytecznego i zasłużonego miesięcznika.** „Posłaniec Serca Jezusowego", wychodzący obecnie pod redakcją ks. Józefa Andrasza T. J., obchodzi 60-lecie swej nad wyraz zbawiennej działalności. Nietylko szerzył on przez długie lata wśród polskich dusz nabożeństwo do Serca Jezusowego, ale był prawdziwym apostołem życia katolickiego w rodzinach, niosąc w nie pogłębienie zasad wiary św. i zrozumienie tego, co zwiemy „sentire sum Ecclesia". Przystępna przedpłata (1.80 zł. rocznie) umożliwia szerokim rzeszom czytelników nabywanie tego cennego wydawnictwa, postawionego bardzo wysoko pod względem redakcyjnym i typograficznym. Obecnie liczy „Posłaniec Serca Jezusowego" 150 tys. abonentów. Dodajmy, że posiada obecnie swą ekspozyturę za oceanem. Wspomnijmy, że „Posłaniec Serca Jezusowego" jest centralnym organem Apostolstwa Modlitwy i dzieła Intronizacji Serca Jezusowego. Akcji Katolickiej „Posłaniec" oddaje pierwszorzędne usługi.

(—) **Sensacyjne wykopaliska z przed 6000 lat.** Na terenie Egiptu dokonano nowego, bardzo ciekawego odkrycia archeologicznego. Oto kierownik ekspedycji rządu egipskiego O. H. Myers donosi z Kairu, że na miejscu, gdzie przed wiekami istniało wielkie miasto Armant, leżące na brzegu Nilu w Dolnym Egipcie, dokonał odkrycia szeregu grobów znakomitych wodzów i wojowników egipskich. W jednym z tych grobów odnalazł uczony angielski chorągiew, którą noszono w czasie walk na czele oddziałów egipskich. Na purpurowem tle namalowany był wielki biały krzyż. Rozmiary chorągwi były stosunkowo nie duże. Na zgrzebnem płótnie, wyciętem mniej więcej w kwadrat, położona była warstwa wapna, później pociągnięta farbami. Obok tej chorągwi, którą oddziały egipskie nosiły gdzieś na 4000 lat przed Chr., odnaleziono przy grobowcach wojowników wspaniałe łóżka. Okazuje się, że te łoża, pochodzące gdzieś z r. 4500 przed Chr., nie ustępowały w niczem wykwintem najlepszym łóżkom dzisiejszym. Łoża wodzów i wojowników posiadały pięknie rzeźbione nogi, a materace zrobione były z wykwintnego materjału. Zamiast sprężyn, używano specjalnej, wysoce delikatnej konstrukcji drewnianej. Jako materjału użyto gałązek palmy. W grobowcach kobiet znaleziono przepiękne przedmioty toaletowe, a więc np. srebrne miseczki, na których mieszano róż oraz wazy alabastrowe, gdzie znaleziono resztki czernidła do brwi. Obok tych drobiazgów natknięto się w grobowcach kobiet na przepiękne wyroby z fajansu, dalej wazy, wycinane w kwarcu, puhary, ozdobione lapis lazuli i t. d. Ekspedycja angielska twierdzi, że przy dzisiejszych metodach nie dałoby się tak wspaniale wyszlifować kwarcu, jak to uczynili Egipcjanie na 4500 lat przed Chrystusem.

Okres sportu wędkarskiego rozpoczął się



już na dobre z nastaniem wiosny u nas, wywabiając nad brzegi rzek licznych miłośników tego spokojnego sportu. Również i Japończycy, jak to widzimy na obrazku z zamiłowaniem oddają się temu zajęciu.

Pies połknął dynamit.

Zabawna historja wydarzyła się w mieście Mahnesburg, w Austrji. Zatrudnieni tam w kopalni robotnicy zauważyli ku swojemu przerażeniu, że czteronożny ulubieniec ich, mały piesek, połknął 6 drobnych nabojów dynamitowych. Naboje te były tak silne, że wystarczyły na wysadzenie w powietrze całego domu.

Świadków tej niesamowitej „psiej biesiady" ogarnął blady strach. W obawie, że ciepłota własna psa może doprowadzić połknięty dynamit do wybuchu, wszyscy wśród krzyku rozprószyli się pospiesznie. Tymczasem żywa bomba w pierwszej chwili nie zdradzała najmniejszego niepokoju. Być może, że w psim mózgu snuło się pewnego rodzaju zdziwienie, że wszyscy, którzy go dawniej głaskali i karmili, przed nim uciekali, ale zdziwienia tego w każdym razie nie okazywał. Niebawem jednak przyszła reakcja. Dynamit w psim żołądku zaczął się rozkładać. Biedna psina zaczęła się wić w boleściach i zaniepokoiła wyciem całą osadę górniczą. Nikt nie miał jednak odwagi zbliżyć się do cierpiącego pieska. Wreszcie jednak kucharz dyrektora kopalni zdobył się na odwagę, zbliżył się do psa i zaaplikował mu szklankę rycynusu, który ułatwił „strawienie" połkniętych środków wybuchowych. „Niebezpieczny" eksperyment skończył się dla psa na krótkiej chorobie bez dalszych ujemnych skutków.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,88 4/10 zł. Funt szterlingów angielskich 32,57 zł. 100 franków francuskich 34,99 zł. 100 koron czeskich 26,30 zł. 100 lir włoskich 45,67 zł. 100 franków szwajcarskich 172,72 zł. 100 guldenów holenderskich 360,25 zł. 100 guldenów gdańskich 174,42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 28 kwietnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,75—28,00. Pszenica 28,25—28,50. Jęczmień na przemiał 22,25—24,25, browarowy 25—26. Owies 21,50—22.00. Mąka żytnia 65 proc. 41,25—42,25, pszenna 65 proc. 42,50—44,50. Otręby żytnie 17,75—18,00, pszenne 15,50—16,50, pszenne grube 16,50—17,50. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluszka 25—27. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Seradela 28—30. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemniaki jadalne 3,50—4,00. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19,50—20,50.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku dnia 28 kwietnia 1932 r.

Nabiał: masło wiejskie 1 funt 1,70—1,80, masło mleczarniane 1 funt 1,90—2,00, jaja 10—13 sztuk za 1 złotego, twaróg 1 funt 0,50—0,60, mleko 1 litr 0,32—0,35.

Mięso: wieprzowe 1 funt 0,70—0,80, kotlety 1,00—1,10, wołowina 1 funt 0,60—0,80, cielęcina 1 funt 0,50—0,80, skopowina 1 funt 1,00—1,20, okrasa świeża 1 funt 1,00—1,10, okrasa wędzona i mięso wędzone 1 funt 1,00—1,30, osierdzie i pośledmie mięso 1 funt 0,40—0,60, smalec 1 funt 1,10—1,30.

Jarzyny: kapusta biała i włoska 1 funt 0,25—0,35, kapusta modra 1 funt 0,30—0,40, marchew 1 funt 0,10—0,20, szpinak 1 funt 0,50—0,70, rzodkiewki wiązka 0,25—0,35, sałata główka 0,10—0,50, kartofle 1 centnar (100 funtów) 4,50, za 1 złotego 20 funtów.

Owoce: jabłka 1 funt 0,30—1,35, śliwki suszone 1 funt 0,70—1,10, cytryny sztuka 0,10—0,13, pomarańcze sztuka 0,50—0,80.

Drób: gołębie sztuka 0,90—1,20, kury 2,50—4,50, kaczki 4,00—5,50, gęsi 7,00—10,00, indyczki i indyki 12,00—15,00.

Kronika gospodarcza.

Zbiorowe stoisko wyrobów z żelaza i stali na Targach Katowickich.

Związek Hurtowników Żelaza w Katowicach w porozumieniu z Syndykatem Polskich Hut Żelaznych organizuje na Targach Katowickich — trwających od 14-go maja do 5-go czerwca br. zbiorowe stoisko wyrobów z żelaza, produkowanych przez krajowe fabryki przemysłu żelaznego i żelazoprzetwórczego. Koszt udziału w zbiorowem stoisku zostanie proporcjonalnie rozłożony przez „Związek" między poszczególnych wystawców. „Związek" zajmie się zorganizowaniem stoiska, jak również wyznaczy urzędnika, który będzie dyżurował w czasie trwania Targów, udzielał wyjaśnień, rozdawał katalogi, prospekty, ulotki, itp. nadesłane przez odnośnych wystawców.

Eksponaty winny być dostarczone na 3 dni przed rozpoczęciem Targów wraz z tabliczką uwidaczniającą firmę produkującą i jej siedzibę.

Zbioriwe stoisko branży żelaznej jest organizowane również w związku z aktualną obecnie akcją śląskiego Komitetu Popierania Wytwórczości Krajowej — celem zapoznania konsumentów Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego ze źródłami produkcji i nabycia krajowych wyrobów z żelaza.

Ze względu na bliski termin owarcia Targów Katowickich zaleca się zainteresowanym firmom jaknajszybsze bezpośrednie skomunikowanie się ze Związkiem Hurtowników Żelaza w Katowicach, Rynek L: 11, tel. 24, oraz podanie, jakie eksponaty, w jakiej ilości i na jakiej powierzchni podłogi wzl. ścian zamierza wystawca dostarczyć.

Katalog Targów Poznańskich.

Jak corocznie, Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich wydaje katalog oficjalny eksponatów. Katalog będzie zawierał alfabetyczny spis wystawców, skorowidz wszystkich wystawionych towarów w języku polskim, angielskim, francuskim i niemieckim oraz alfabetyczny spis branżowy również w 4 językach. Ponadto katalog pomieści dział reklamowy, z dołączonym spisem alfabetycznym.

Katalog w pięknej okładce trójbarwnej będzie do nabycia w cenie zł 1,50 od dnia otwarcia Targów, dnia 1 maja 1932 r. w kasach i na terenach Targów, oraz w Tow. „Ruch" na stacjach granicznych i większych miastach.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych.

W marcu rb. zaznaczył się **dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych zarówno w PKO., jakoteż w kasach komunalnych i niekomunalnych.** W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 356.839.000 zł, na 29. II, do 369.699.000 zł., na 31. III rb., czyli o 3.6%; równocześnie zwiększyły się także lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 161.506.000 do 169.039.000 zł. **W 381 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe podniosły się z 535.271.000 na 539.884.000 zł.** W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe podniosły się z 37.917 tys. na 37.963 tys., wkłady instytucyj finansowych z 6.470 tys. na 6.490 tys.

Nadesłane.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Sobota 30 kwietnia 1932 r.

Tarn. Góry. Walne zebranie koła o godz. 19 w Domu Ludowym.

Niedziela 1 maja 1932 r.

Koszęcin. Walne zebranie koła o godz. 17 w w szkole.

Maciejkowice. Walne zebranie koła o godz. 16 w szkole.

Brzeźce. Walne zebranie koła o godz. 16 w szkole.

Sucha Góra. Walne zebranie koła o godz. 4,15 szkole.

Opatowice. Walne zebranie koła o godz. 16 w lokalu p. Czecha.

Lasowice. Walne zebranie koła o godz. 16 w lokalu p. Wilczka.

Janów Miejski. Walne zebranie koła o godz. 15 w szkole II, T. C. L.

Bańgów. Walne zebranie koła o godz. 14.30 na sali p. Gojnego.

Bytków. Walne zebranie koła o godz. 15 w lokalu p. Brysia.

Podlesie. Walne zebranie koła o godz. 16 w lokalu p. Józefa Brożka.

Kłodnica. Miesięczne zebranie koła o godz 15 w szkole.

Wtorek 3 maja 1932 r.

Kłodnica. O godz. 18 w sali p. Krząkały akademja i zabawa taneczna z okazji święta narodowego.

Kalendarzyk zebrań Ogólnego Związku Podoficerow Rezerwy.

Niedziela 1 maja 1932 r.

Makoszowy. Zebranie miesięczne miejscowego koła o godz. 17 w lokalu p. Naczyńskiego. Ze względu na ważność obrad związanych z obchodem 3 Maja uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich wolnych od zajęć członków.

Roździeń - Szop. Zebranie miesięczne o godzinie 10,30 w sali p. Botora (browar).

Katowice III. Zebranie o godz. 10,30 w lokalu p. Kobica.

Nowa Wieś. We wtorek 3 maja zbiórka do pochodu o godz. 8 rano; zaś o godz. 16 uroczyste zebranie w lokalu p. Gałuszki ul. 3 Maja.

SPORT

Benjaminek ligowy w W. Hajdukach.

W nadchodzącą niedzielę przyjeżdża do W. Hajduk benjaminek ligowy Legja. Mecz powyższy nie ma jeszcze żadnej historji. Przeciwnicy są godni siebie i trudno stanowczo wróżyć któremuś z nich zwycięstwo. Ruch ma przecież pięcioletnie tradycje walk ligowych i niebywałe serje sukcesów na swoim boisku. Pozatem walczyć będą:

w Warszawie: Warszawianka — Polonja derby lokalne.
we Lwowie: Czarni — Ł. K. S.
w Poznaniu: Warta — Legja.

Mistrzostwa ligi śląskiej.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo ligi śląskiej:
w Katowicach: Kolejowe P. W. — 06 Katowice
w Świętochłowicach: K. S. Śląsk — B. B. S. V. Bielsko.
w Lipinach: KS. Naprzód — KS. 07 Siemianow.
w Król. Hucie: AKS. — KS. Orzeł Wełnowiec
w Chorzowie: KS. Chorzów — 1. F. C. Katow.

Mistrzostwa klasy A.

w Bogucicach: KS. 20 — KS. Naprzód Załęże
w Katowicach: Polic. KS. — KS. Dąb
KS. Pogoń — Żydowski KS.
w Król. Hucie: KS. Kresy — KS. Diana.

Mistrzostwa klasy B.

w Boruszowicach: KS. Olimpja — KS. Odra Miasteczko
w Tarn. Górach: Getepe — KS. Zgoda Repty N.
w Brzozowicach: KS. Fortuna — KS. Polonia Lubliniec.

Mistrzostwa młodzieży S. M. P.

(Gospodarze wymienieni na pierwszem miejscu)
SMP. Orzesze — SMP. Radlin
SMP. Wodzisław — SMP. Panewnik
SMP. Hajduki — SMP. Orzegów
SMP. Zgoda — SMP. Król. Huta. (1)

Rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo P. Z. P.

Świętochłowice — Król. Huta żeńskie
Nowy Bytom — Siemianowice
Szopienice — Król. Huta męskie.

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów.

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów i w zapasach rozegrane zostaną w dniach 15 i 16 maja br. w Katowicach.

Biegi sztafetowe.

Król. Huta. Lekkoatleci nasi organizują w nadchodzącą niedzielę tj. 1 maja na stadjonie biegi sztafetowe dla junjorów 10×200 mtr. o nagrodę wędrowną śląskiego OZPN. oraz bieg 3000, 1500, 800, 400 i 200 mtr. o nagrodę wędrowną nieistniejącej już obecnie „Gazety Ludowej". W ramach powyższych zawodów przeprowadzone zostaną wyścigi kolarskie z udziałem zawodników austrjackich, niemieckich i polskich.

Zawody lekkoatletyczne.

W niedzielę 1 maja br. odbędą się na stadjonie w Król. Hucie pierwsze w tym roku zawody lekkoatletyczne między najlepszą drużyną harcerską z terenu hufca Król. Huckiego III. Druż. im. D. Czachowskiego, i najlepszą drużyną z terenu hufca brzezińskiego I. Druż. im. Ks. J. Poniatowskiego w Dąbrówce Wielkiej.

Na program zawodów złożą się: 100 m, 400 m, 800 m, skok wdal, wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, oszczepem, sztafety 4×100 m i 800×400×200×100 m.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż w obu drużynach znajduje się kilku b. dobrych i znanych zawodników. Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 8 rano. (w)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Interes z Ameryką w Lipinach.

W sobotę, 30 bm. Teatr Polski wyjeżdża do Lipin z farsą **„Interes z Ameryką".**

Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Wesoła Wdówka".

W niedzielę. 1 maja o godz. 16 po cenach zniżonych operetka **„Wesoła Wdówka".** Wieczorem o godz. 20 **„Targ na dziewczęta"** w doskonałej interpretacji pp. Halimirskiej, Nochowicz, Rozwadowskiej, Dembowskiego, Domosławskiego, Jastrzębskiego, Kopciuszewskiego i Karasińskiego.

Opera „Halka" na scenie Teatru Polskiego.

We wtorek, 3 maja o godz. 20 z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja odegraną będzie narodowa opera St. Moniuszki **„Halka".** W partji Jontka wystąpi tenor opery warsz. Edward Weisis, w partji „Halki" p. Bielecka, pozatem pp. Bułatówna, Kruzer, Petecki, Kopciuszewski oraz kapelmistrz Leszczyński.

„Księżniczka Czardasza".

W środę, 4 maja o godz. 20 premiera operetki Kalmana **„Księżniczka Czardasza".** — Ze względu na świetną obsadę w osobach pp. Bułatówny, Nochowicz, Rozwadowskiej, Dembowskiego, Jastrzębskiego, Karasińskiego, Kopciuszewskiego, Peteckiego i na wielki nakład, z jakim przystąpiła Dyr. Teatru do wystawienia tej operetki. Premjera „Księżniczka Czardasza" oczekiwana jest z wielkiem zainteresowaniem.

Rewja Mody.

W czwartek, 5 maja o godz. 11.30 w południe w Teatrze Polskim w Katowicach odbędzie się wielka rewja mody w 14 obrazach p. t.: **„Czy pani może w nocy spać".** Reżyseruje p. Domosławski i W. Rylski. Kierownik muzyczny J. Leszczyński. Najnowsze szlagiery Warszawy odśpiewają pp. Korabianka i B. Halimirska. Kazimierz Dembowski w swojem repertuarze. Bezpłatna loterja pięknych prezentów. Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 do nabycia w kasie Teatru.

Ladis - Kiepura w Katowicach

wystąpi na scenie Teatru Polskiego w operze „Rigoletto" i „Faust". Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 30 bm. „Targ na dziewczęta" o godz. 20.

Niedziela, dnia 1 maja „Wesoła wdówka" o godz. 16.

Niedziela, dnia 1 maja „Targ na dziewczęta" o godz. 20

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 30 bm. „Interes z Ameryka" w Lipinach o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 3 maja „Damy i huzary" w Jaworznie o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki — Kino Helios: 1) Jej grzech. 2) Sensacyjny film „Djabeł z Arizony".

Kino Colosseum: 1) Polski film dźwięk. „Dzikie pola", 2) Dźwiękowy komedjodramat „Romans księżniczki".

Kino Apollo: 100% operetka filmowa „Panna wdówka" oraz sensacyjny dramat „Powrót".

Kino Roxy: 1) Polski film dźwiękowy „Legjon ulicy". 2) „Tajemnica sekretarki" dramat miłosny. (1)

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.